Dziś Dodatek Harcerski

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII | Czwartek 1 października 1936 r. | Nr. 268

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

NEGUS KAPITULUJE...

Sensacyjna mowa delegata Abisynii w Genewie

GENEWA, 30.9. (Tel. wł.) Na dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi, jako pierwszy mówca przemawiał delegat abisyński Taezaz, który, przypominając przebieg wojny włosko-abisyńskiej, stwierdził, że o losach jej zdecydowało użycie przez Włochy iperytu. W zakończeniu swego przemówienia delegat abisyński oświadczył, że negus upoważnił go do oznajmienia, że gotów jest zgodzić się na daleko idące ustępstwa z praw przysługujących Abisynji na mocy paktu Ligi. W związku z tym negus żywi nadzieję, iż mocarstwa przyczynią się do tego, aby w ramach Ligi Narodów nastąpiło pozytywne rozwiązanie kwestii abisyńskiej.

LONDYN, 30.9. (Tel. wł.) Wobec rozsiewanych pogłosek, jakoby negus zamierzał abdykować, poselstwo abisyńskie w Londynie ogłosiło komunikat, że Haile Selassie nigdy nie zamierzał i nie zamierza abdykować.

GENEWA, 30.9. (Tel. wł.) Jako następny mówcą przemawiał delegat Portugalii min. Monteiro stwierdzając, iż walki wewnętrzne w poszczególnych krajach co raz bardziej grożą rozpętaniem zawieruchy o charakterze międzynarodowym. Przyczyniają się do tego czynniki, które, głosząc hasła wolności i demokracji, szerzą nienawiść i zniszczenie.

Mówca precyzuje następnie stanowisko Portugalii wobec układów o nieinterwencji w sprawy Hiszpanii, podkreślając jednak, że rząd jego zgłosił do tego układu szereg zastrzeżeń, wynikających z bezpośredniego sąsiedztwa Portugalii z Hiszpanją.

Zdaniem portugalskiego min. spraw zagranicznych, obecnego rządu madryckiego nie można uznawać za rząd legalny, ponieważ powstają przeciw niemu wewnątrz kraju siły, reprezentujące tradycję, kulturę, porządek oraz tendencje zjednoczenia i wielkości Hiszpanii.

Następnie mówca wypowiada się za uniwersalnością Ligi oraz reformą skła du Rady w duchu bardziej demokratycznym, jakoteż za zmianą procedury odnośnie do sankcyj, obliczonych na usuwanie przyczyn zatargu.

W zakończeniu min. Monteiro przestrzega przed zbyt pośpieszną rewizją niektórych stanów faktycznych, co przyniosłoby w konsekwencji tylko nowe spory.

Zdaniem min. Monteiro, nie należy żywić złudzeń na szybkie i łatwe rozstrzygnięcie sprawy surowców kolonialnych.

Dymisja Wys. Komisarza Ligi w Gdańsku

GENEWA, 30.9. (Tel. wł.) Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów zdecydowano, że Wysoki Komisarz Ligi Narodów Lester opuści Gdańsk.

Został on mianowany zastępcą sekretarza generalnego Ligi Narodów. Dla p. Lestera jest to awans, z drugiej strony jednak jasnem jest, że hitlerowcy postawili na swojem i pozbyli się niewygodnego stróża konstytucji gdańskiej, naruszanej stale przez Senat wolnego miasta.

Do czasu mianowania nowego komisarza w Gdańsku, Lester będzie pełnił swe obowiązki.

Nie ulega kwestji, że Niemcy zdołały przeprowadzić w rozmowach zakulisowych dymisję Lestera, w związku z zatargiem z komendantem krążownika „Leipzig".

Prez. Roosevelt

WYSTĄPIŁ PRZECIWKO KOMUNISTOM

NOWY JORK, 30.9. Prezydent Roosevelt wygłosił swą pierwszą wielką mowę wyborczą na zjeździe stronnictwa demokratycznego w Syrakuzach w stanie nowojorskim. Odpowiadając na zarzuty czynione mu przez republikan, iż **ujawnia tendencje komunistyczne, Roosevelt oświadczył, iż pozostaje wierny demokracji,** odsuwając **od niej wszelką obcą ideę, jaką jest komunizm.**

Określając komunizm jako objaw naruszenia równowagi społecznej, wynikający z głębokich zaburzeń gospodarczych, Roosevelt wystąpił z oskarżeniem pod adresem stronnictwa republikańskiego, iż doprowadziło Amerykę dowrót komunizmu swą **12-letnią niedbałą polityką w sprawach gospodarczych i społecznych.** Roosevelt oskarża swych **przeciwników, iż usiłują wprowadzić ideę komunizmu do kampanii wyborczej.**

Prezydent nie wspomniał w swem przemówieniu ani o niedawno zawartym układzie monetarnym, ani o zagadnieniach polityki zagranicznej.

Adw. Hofmokl-Ostrowski

wnosi kasację od wyroku

WARSZAWA, 30.9 (tel. wł.). Skazany w drugiej instancji na miesiąc więzienia i pozbawienia prawa praktyki w ciągu dwóch lat adw. Hofmokl-Ostrowski zapowiedział skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego. Również kasację wnosi prokurator. Sąd zaliczył adw. Hofmokl - Ostrowskiemu odbyty areszt śledczy na poczet kary pozbawienia wolności i uchylił środek zapobiegawczy, kaucję w kwocie 1.000 zł.

Wyrok na narodowców łódzkich

oskarżonych o zamachy bombowe

ŁÓDŹ, 30.9. (Tel. wł.) Wczoraj zapadł wyrok Sądu apelacyjnego w **sprawie 27 narodowców, oskarżonych o dokonywanie zamachów bombowych** na sklepy żydowskie w Łodzi. Główni oskarżeni: apl. adw. Napoleon Siemiaszko, Ewaryst Zwierzewicz, Stanisław Ogórek, skazani zostali po 3 lata więzienia, co oznacza złagodzenie kary wymierzonej przez Sąd okręgowy w Łodzi o rok.

W stosunku do wszystkich skazanych na kary po 6 miesięcy więzienia sąd wykonanie kary zawiesił na 3 lata. Zwolniono z więzienia Wawrzyniaka, Miszę i Czarneckiego. W stosunku do pozostałych oskarżonych, przebywających w więzieniu sąd utrzymał areszt jako środek zapobiegawczy. Wyrok został ogłoszony przy wypełnionej sali. Wśród publiczności przeważali młodzi narodowcy z Warszawy i Łodzi.

Proces o zajścia w Przytyku

w listopadzie w Sądzie Apelacyjnym

WARSZAWA, 30.9. Tel. wł. Z nakazu władz prokuratorskich, którym podlegają oskarżeni w głośnym procesie o udział w zajściach w Przytyku, przeprowadzono w bież. tygodniu częściową translokację, skazanych na dłuższe kary. Trzech oskarżonych żydów Lewi Lestera, Rosenzweiga i Fryma, których sąd w pierwszej instancji skazał na kary do 5 lat więzienia, przewieziono z więzienia w Radomiu, do zakładu karnego w Sieradzu. W bież. tygodniu akta sprawy przytyckiej przesłane będą do Sądu Apelacyjnego w Lublinie, który niebawem wyznaczy termin rozprawy odwoławczej. Rozprawa ta odbędzie się prawdopodobnie w połowie listopada.

Potwierdzenie wiadomości

O ARESZTOWANIU RADKA

PARYŻ, 30.9. Agencja Havasa w doniesieniu z Moskwy potwierdza pogłoskę o aresztowaniu Radka. Radek pozostaje jakoby pod zarzutem współudziału w spisku trockistów. Oskarżony jest mianowicie o to, że we właściwym czasie nie powiadomił władz o znanych mu projektach wspólników Zinowiewa.

Jednocześnie z Radkiem aresztowano również redaktora naczelnego „Journal de Moscou" Rajewskiego. Rajewski był następcą Łukianowa, aresztowanego już przed rokiem.

MOSKWA, 30.9. Zastępca ludowego komisarza poczt i telegrafów Żukow został zwolniony ze stanowiska. Na jego miejsce mianowany został b. zastępca ludowego komisarza spraw wewnętrznych Prokofiew, a na miejsce Prokofiewa mianowano Bermana, jednego z wyższych funkcjonarjuszy ludowego komisarjatu spraw wewnętrznych.

Smiały napad bandycki

W BERLINIE.

BERLIN, 30.9 Na dworcu jednego z przedmieść Berlina dokonano ubiegłej nocy sensacyjnego napadu na kasjerkę biletową. Nieschwytany dotąd sprawca po zamknięciu dworca przeciął okratowane okienko i, sterroryzowawszy urzędniczkę, zrabował z górą 2.000 marek.

Według komunikatu policyjnego, napadu dokonał bandyta, który w sierpniu br. sterroryzował w podobny sposób kasjerkę innego dworca kolei obwodowej na przedmieściu Berlina.

Komunikacja lotnicza

WARSZAWA — ATENY

WARSZAWA, 30.9. — W sobotę o godz. 8 rano odbędzie się na lotnisku Okęcie uroczystość inauguracji polskiej komunikacji lotniczej Warszawa — Ateny.

Godziny Madrytu policzone

Gen. Franco głównym dowódcą wojsk powstańczych

PARYŻ, 30.9. Z Burgos donoszą, że na mocy rozporządzenia junty narodowej z 29 września, generał Franco mianowany został naczelnym wodzem wojsk powstańczych. Po zakończeniu powstania gen. Franco otrzyma stanowisko szefa sił zbrojnych Hiszpanii. Nominacja ta notyfikowana będzie rządom wszystkich państw.

PARYŻ, 30.9. Z Toledo donoszą, że gen. Franco w charakterze naczelnego wodza powstania przeprowadził wczoraj inspekcję wojsk w Toledo. Generał udekorował dowódcę oddziału bohaterskich obrońców Alkazaru, pułk. Mestardo krzyżem orderu San Fernanda.

TRANSPORT WOJSK POD MALAGĘ

PARYŻ, 30.9. Z Gibraltaru donoszą, że stoczona wczoraj bitwa morska między hiszpańską flotą rządową a okrętami powstańczymi, miała na celu otwarcie drogi dla nowych transportów wojsk z Marokko do Hiszpanii. Akcja tap owiodła się całkowicie. Pod osłoną powstańczych okrętów wojennych i samolotów odpłynął wczoraj z Ceuty transport złożony z 2.000 żołnierzy Legii Cudzoziemskiej. Według przewidywań kół angielskich w Gibraltarze posiłki te zużyte będą na froncie pod Malagą, gdzie powstańcy skoncentrowali 8.000 żołnierzy, w tym kilka pułków kawalerii i liczne baterie artylerii polowej. Atak na Malagę podjęty będzie jednocześnie od strony lądu i morza.

MARSYLIA, 30.9. Korespondent Havasa nawiązał zap omocą radia kontakt z kapitanem parowca Koutoubia, który uratował część załogi torpedowca „Almirante Ferrandiz", zatopionego przez okręty powstańcze. Kapitan statku oświadczył, że wśród 40 uratowanych jest komendant „Almirante Ferrandiz",, główny mechanik i lekarz. Wszyscy uratowani są ranni, niektórzy bardzo ciężko.

KOMUNIKAT POWSTAŃCZY

PARYŻ, 30.9. Z Sewilli donoszą. Gen. Queipo de Llana oświadczył we wczorajszym komunikacie radiowym, że patriotyczna ludność Hiszpanii złożyła dotychczas 250.000 pesetów na odbudowę Alkazaru, zniszczonego przez wojska rządowe.

W TOLEDO

TOLEDO, 30.9. Marsz kolumn powstańczych na Madryt trwa w dalszym ciągu. Wojskami, operującymi na tym odcinku, dowodzi gen. Valera. Wojska rządowe, opuszczając miasto, zdołały zabrać z sobą prawie cały materiał wojenny i armaty. Żołnierzy wywieziono na samochodach ciężarowych.

Podczas oblężenia najbardziej ucierpiała część miasta sąsiadująca z Alkazarem.

Gen. Franco, który przybył wczoraj rano do Toledo, dekorował na ruinach Alkazaru wszystkich jego obrońców. Franco wygłosił przemówienie, w którym m. in.: Obrońcy Alkazaru, broniliście honoru Hiszpanii. Stary Alkazar, który uformował całe pokolenia oficerów, został zburzony. Wybudujemy nowy Alkazar, wy będzieci wzorem dla przyszłych pokoleń. Przystąpmy do budowy Hiszpanii i imperium. Niech żyje Hiszpania.

PARYŻ, 30.9. Według doniesień ze źródeł powstańczych, wojska pułk. Varela kontynuują marsz w kierunku Madrytu, zajęły wczoraj miejscowość Villaleuenga, 18 klm. za Toledo.

PARYŻ, 30.9. Z Madrytu donoszą: Na mocy rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych wprowadzono w Madrycie karty żywnościowe. W stolicy odczuwać się daje wielki brak najważniejszych artykułów spożywczych, zwłaszcza masła, mleka i jaj.

PARYŻ, 30.9. Radiostacja w La Coruna podaje, że ministerstwo wojny w Madrycie po zarządzeniu mobilizacji roczników rezerwy 1932—1933 nakazało obecnie mobilizację wszystkich kobiet i dzieci od lat 14. Oddziały z kobiet i dzieci użyte być mają przy budowie umocnień pod Madrytem.

Pragną udobruchać

Mussoliniego

Ogłoszony został w Londynie urzędowy komunikat o odwołaniu konsula angielskiego z Gore stolicy jednej z prowincji w Abisynii, która dotychczas nie została zajęta przez wojska włoskie.

Fakt ten niewątpliwie oznaczać ma, że W. Brytania uznaje tezę włoską, iż żaden rzeczywisty rząd abisyński w Gore nie istnieje. Zarządzenie brytyjskie idzie niewątpliwie więc na rękę rządowi włoskiemu i stanowi jakby zachęcenie Włochów do zajęcia zachodniej Abisynii i Gore.

W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że krok ten obliczany jest na udobruchanie Włochów za rozwój wypadków w Genewie w związku z pozostaniem Abisynii w Zgromadzeniu Ligi. W. Brytania pragnie w ten sposób zachęcić Włochy do nie porzucania Ligi Narodów.

Ponadto jednak kursuje w Londynie niepotwierdzona jeszcze oficjalnie wiadomość, że zamknięcie konsulatu brytyjskiego w Gore i wyrażenie w ten sposób cichego uznania dla aneksji przez Włochów całej Abisynii jest rezultatem porozumienia na rzecz status quo w zachodniej części morza Śródziemnego na wypadek dojścia w Hiszpanii do władzy rządu faszystowskiego

W myśl tego porozumienia pomiędzy Londynem, Paryżem i Rzymem, żadne zmiany w statucie terytorialnym wysp Balearskich, Maroka i Tangeru w razie upadku obecnego rządu madryckiego nie nastąpią.

WOJNA TOCZY SIĘ

tylko za dnia

Korespondent wojenny angielskiego pisma „Daily Herald" w jednej ze swych korespondencji przynosi charakterystyczny szczegół odnoszący się do wojny domowej w Hiszpanii.

„Jednym z najciekawszych faktów w tej niemiłosiernej wojnie — pisze korespondent — jest milczące porozumienie stron co do wstrzymania walk w porze obiadowej i po zachodzie słońca.

Niemiecki komunista i weteran wojny światowej, Hoffmann, który dowodził najniebezpieczniejszym odcinkiem na San Martid pod Irunem, ponieważ umiał obchodzić się z karabinem maszynowym i wraz z kilku innymi cudzoziemcami prze długie dni utrzymywał swą pozycję, póki nie został ranny odłamkiem szrapnela — mówił do mnie na kilka dni przed ofensywą rokoszan: „Dajcie mi 50 doświadczonych żołnierzy — wszystko jedno, czy Niemców, Francuzów lub Anglików — a zburzę całą linię górską przed nami bez utraty jednego człowieka. Wystarczy jeden atak nocny i — po wszystkim. Ale ci ludzie tutejsi nie chcą walczyć po ciemku".

Niestety, nie miał racji. Legia Cudzoziemska i Maurowie pojawili się na odcinku i oni atakowali w nocy. Zdobyli kilka ważnych pozycyj. Był to początek upadku Irunu i San Sebastian.

Gdy milicjanci opowiadali mi o tym nagłym zaniechaniu rozejmu nocnego, co było dla nich czemś zupełnie nowym, byli bardzo oburzeni".

Katastrofa lotnicza

W GDAŃSKU

W miejscowości Nuttich pod Gdańskiem wydarzyła się katastrofa samolotowa. W czasie lotów pokazowych, samolot typu „Klemm", wkrótce po starcie wpadł w korkociąg i runął na lotnisko, wbijając się głęboko w ziemię.

Wszyscy pasażerowie samolotu w liczbie trojga osób, a mianowicie p. Wutke z Nuttichu kupiec Werner również z Nuttichu i pilot Beidatsch z Wrzeszcza ponieśli śmierć na miejscu.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P. P.

Polska wobec dewaluacji franka

Konferencja u gen. Rydza-Śmigłego

WARSZAWA, 30.9 (tel. wł.). Jak się dowiadujemy rokowania w sprawie realizacji szczegółów porozumienia finansowego polsko - francuskiego osiągnięte w Paryżu ulegną zawieszeniu.

Odroczenie tych rokowań okazało się konieczne do chwili ustalenia w jakich rozmiarach zostanie zdewalutowany frank.

A więc rewaloryzacja pożyczki francuskiej jest aktualna. Poczekajmy, co uchwali senat francuski i jak ustabilizuje franka rząd p. Bluma.

Relacje nadchodzące z zagranicy świadczą, że do stabilizacji monetarnej na Zachodzie jeszcze daleko. Wymaga to wszystko wielkiej z naszej strony czujności. Dlatego też w kołach rządowych odbywają się ciągłe narady, pilnie też się śledzi bieg wydarzeń zagranicą. Oczywiście odpowiedzialne czynniki kierownicze u nas muszą być szczegółowo poinformowane o biegu rzeczy, muszą się też orientować w konsekwencjach rozmaitych pociągnięć

Temu też należy przypisać konferencję, która się odbyła wczoraj po południu u generalnego inspektora armii gen. Rydza - Śmigłego; brali w niej udział premier Składkowski i wicepremier Kwiatkowski, kilku ministrów oraz osobistości z świata bankowego. Konferencja nosiła charakter informacyjny.

Wicepremier Kwiatkowski miał zaraz po powrocie gen. Składkowskiego wyjechać na dwutygodniowy urlop. Oczywiście w danych warunkach okazało się to niemożliwe.

ANTONI HRAM

Śpiewak w masce

(44) POWIEŚĆ.

Nie czekała zbyt długo. W pewnej chwili Machoń zatrzymał się przed nią i rzekł, siląc się na zupełne opanowanie, a nawet dobry humor:

— Przykro mi bardzo, panno Hanko że w pani pięknych oczach uchodzę za człowieka wyzbytego z wszelkich szlachetnych uczuć. I nie dziwię się nawet tego rodzaju sądom. Ma pani prawo tak myśleć o człowieku, który w podstępny sposób uprowadził panią i zamknął, niby w więzieniu, na dalekim odludziu.

Przykre to, ale musi pani zrozumieć że w życiu wyłania się stale cały szereg zagadnień, cały szereg spraw nieraz tak dziwnie powikłanych, że do ich sedna nie zawsze droga prowadzi utartymi szlakami tak zwanej uczciwości. Często cel musi uświęcać środki, chociaż nie wszystkim się to podoba. Oczywiście pod warunkiem, że sam cel, jest szlachetny.

Hanka podniosła zdziwione spojrzenie na Machonia. Ostatnie jego słowa wyraźnie ją zaintrygowały. Była bowiem pewną, że za chwilę odkryje jej całą prawdę, a za tym i ów szlachetny jak nazwał cel, dla osiągnięcia którego zdecydował się na tak niebezpieczne przedsięwzięcie, przestanie być tajemnicą.

Ale i przebiegły Machoń zdołał pochwycić zaciekawione spojrzenie dziewczyny.

— Stwierdzam z zadowoleniem — podjął na nowo, — że poczyna mnie pani rozumieć, bo w ślicznych, chabrowych oczkach nie widzę już tej co pierwej żywiołowej wprost nienawiści A to mi każe mieć nadzieję, że wkrótce dojdziemy do zupełnego porozumienia — uśmiechnął się, co Hankę napowrót wprawiło w rozdrażnienie.

Pomimo ponoszącego ją wzburzenia i żywiołowej odrazy, nie potrafiła jednak zdobyć się na tyle odwagi, ażeby to co czuje przyoblec w słowa i rzucić prosto w twarz bezczelnie roześmianego opryszka. Tylko na jej blade dotąd policzki wypełzły rumieńce gniewu.

I może to właśnie zdecydowało, że Machoń, w obawie nowej sceny ze strony dziewczyny, postanowił już bez ogródek wyjawić jej całą „prawdę".

— W tym wypadku chodzi mianowicie o pani ojca i jego obecną żonę, hrabinę Lilianę — począł wyjaśniać. — Jak pani wiadomo, hrabia Zabierzański niedość że w nieludzki wprost sposób pozbawił Liliany dachu nad głową, w czym, jeśli się nie mylę, umaczała pani swoje paluszki, odmawia jej w dodatku jakiejkolwiek odprawy, pozostawiając pod przemożnym wpływem pani, panno Hanko.

— Proszę nie robić tak bardzo zgorszonej miny, — wtrącił — gdyż musi pani wysłuchać mnie do okńca. Inaczej nie biorę żadnej odpowiedzialności za konsekwencję pani bezprzedmiotowego uporu — zagroził.

Hanka milczała, więc Machoń podjął na nowo przerwany wątek:

— Chwilowe odsunięcie pani od ojca miało właśnie na celu nie... dzielnienie hrabiego Zabierzańskiego, który nie ulegając pani, łatwo dałby się przekonać o konieczności uczciwego, ludzkiego poprostu rozwiązania stosunku z Lilianą, przez wypłacenie jej poważniejszej kwoty. Pragnęliśmy jednocześnie zaoszczędzić pani ojcu i tej przykrości, jakiej doznałby odkrywając pani potajemne zniknięcie. W tym celu została wysłana do hrabiego depesza od pani z Zabierzan, dokąd rzekomo wyjechała pani wczoraj wieczorem, nie uprzedzając o tym ojca.

— To podłość! — Hanka nie była w stanie dłużej panować nad nerwami. Spokój, z jakim Machoń przyznawał się do wszystkiego, napełniał dziewczynę uczuciem niewypowiedzianej odrazy.

— Być może... — uśmiechnął się Machoń, którego nieukrywane oburzenie hrabianki ponosiło coraz więcej, a z uczuciem wstydu myślał o chwilowym onieśmieleniu, w jakie nie wiedzieć czemu popadł z początkiem rozmowy.

— Być może, — powtórzył — ale winna pani przy tym wszystkim ocenić we mnie jedno: mianowicie szczerość. A to już jest dużo...

— Bezczelność — chciał pan powiedzieć...

D. c. n.

Jak Niemcy uniezależniają się

gospodarczo od zagranicy

Berlin. we wrześniu.

Jeszcze dzisiaj w wielu sklepach na terenie całych Niemiec można widzieć winogrona włoskie i greckie, sardynki francuskie i portugalske, sosy i zaprawy angielskie, jaja duńskie i holenderskie. Wobec znanego faktu, że Niemcy posiadają co raz mniej dewiz, każdemu wydaje się dziwne wydawanie ich na zakup pewnych artykułów spożywczych, bez których niewątpliwie można się obyć. I już nie daleki jest dzień, kiedy trzeba się będzie obywać. Nastąpi to nie odrazu, aby nie robić paniki, ale powoli, jak zwykle w Niemczech, planowo i systematycznie.

Pierwsze oznaki już są. Jest to walka z marnotrawstwem artykułów spożywczych. Do walki stanęło szereg organizacyj społecznych oraz dwa ministerstwa rolnictwa i propagandy. Z przemówień wygłoszonych na pierwszym zebraniu okazało się, że w Niemczech marnuje się za półtora miljarda marek żywności rocznie. Na sumę tę składają się straty wynikłe z powodu nieumiejętnego transportu i magazynowania artykułów spożywczych, jak również z powodu złej gospodarki w kuchni. I dlatego też pierwszy apel został skierowany do kobiet niemieckich, którym podano równocześnie szereg rad, jak należy kupować i gospodarować oszczędnie i bez marnotrawstwa.

Drugim krokiem w kierunku zabezpieczenia podaży żywności jest stabilizacja cen. Gdyby to nie było przewidziane, to bardzo szybko zjawiłby się „pasek" jako naturalny efekt braku na rynku dostatecznych ilości pewnych artykułów. Dziś już z góry jest wiadomo, że pewnych towarów będzie brak, więc trzeba się zabezpieczyć przed spekulacją i podwyższaniem cen. Tu już występuje prawo, którego przestrzeganie nie napotka w Niemczech trudności: tutejsze społeczeństwo posiada „szkołę". Dewizy oszczędzone na kupnie artykułów spożywczych pójdą przeto na kupno surowców, których Niemcy produkują zbyt mało, a których nie da się zastąpić „ersatzami".

W kierunku zastąpienia jednego materiału przez inny, Niemcy zrobiły już duże postępy. Częściowo wymyślili sami, częściowo przerobili to, co wymyślili inni, przeważnie Amerykanie. Tą drogą powstały sztuczne włókna otrzymywane z masy drzewnej, które do rąk konsumenta dostają się w formie tkanin jedwabnych, wełnianych i bawełnianych. Niektóre z tych nowoczesnych syntetycznych tkanin posiadają nawet cechy, jakich nie posiadają tkaniny naturalne. Jako surowiec używano dotąd cellulozę i odpadki bawełniane, obecnie zaczęto już w Niemczech wyrabiać tkaniny ze słomy.

Poczciwe drzewo jest dostawcą surowca nie tylko do wyrobu tkanin, gdyż znany niemiecki chemik dr. F. Bergius już w roku 1930 wynalazł sposób wyrabiania z odpadków drzewnych pośledniego gatunku cukru, używanego na razie do karmienia bydła i trzody. Stąd już tylko jeden krok do uszlachetnienia tego gatunku cukru na potrzeby człowieka. Ten sam dr. Bergius już nad tym obecnie pracuje. Jeżeli nowy cukier nie będzie się może nadawał do konsumcji bezpośredniej, to napewno znajdzie szerokie zastosowanie przy fabrykacji wyrobów cukierniczych, soków i konserw owocowych.

Ponieważ organizm ludzki potrzebuje do odżywiania się tłuszczu, którego Niemcy również nie posiadają w dostatecznej ilości i muszą sprowadzać zza granicy, więc zaczęto i tu szukać namiastek. Przede wszystkim zaczęto coraz szerzej używać tłuszczów roślinnych, a ostatnio poczyniono próby z tłuszczem mineralnym. Przy wyrobie benzyny z węgla kamiennego otrzymuje się również parafinę. Niemieckim chemikom udało się ostatnio z tej parafiny otrzymać tłuszcz jadalny.

I nie jest wykluczone, że w krótkim czasie węgiel kamienny będzie dla Niemiec nie tylko źródłem benzyny i smaru dla samochodu, ale i źródłem tłuszczów dla spożycia wewnętrznego samych pasażerów.

Ojciec św. do dziennikarzy

katolickich

Z okazji odbywającego się w Rzymie międzynarodowego kongresu dziennikarzy katolickich Ojciec św. przyjął jego uczestników w swej letniej rezydencji w Castel Gandolfo.

Odpowiadając na przemówienie hołdownicze przewodniczącego kongresu Ojciec św. powtarza słowa św. Pawła: „grati estote" (wdzięczni bądźcie) i wzywa do dziękowania Bogu nie tylko za niezmiernie dostojne powołanie dziennikarskie, ale i za łaskę przybycia do Rzymu, przy obecnej uroczystej okazji..

Nieskończenie wspaniałym i pięknym jest Rzym przez swoje skarby przyrody, historii, sztuki, cywilizacji i religji, to też jeśli pierwsze odwiedzenie tego miasta uważać można za obowiązek, powrót do niego staje się potrzebą, zwłaszcza dla dusz szlachetnych i podniosłych.

Następnie błogosławił Ojciec św. obecnym reprezentowanym przez nich dziennikom wielkim i małym, oraz ich współpracownikom w zawodzie dziennikarskim i całym rodzinom.

Dla Polaków szczególnie wzruszającym był fakt, że Papież w swoim przemówieniu zacytował zdanie Sienkiewicza z „Quo Vadis".

Z DNIA

POTRZEBNE NAM JEST POROZUMIENIE

Nowopowstały tygodnik „Odnowa", będący jak wiadomo organem tak zwanego „Frontu Morges", czyni rozważania na temat znaczenia, jakie posiada w życiu państw **porozumienie** grup społecznych, stronnictw politycznych.

Stwierdziwczy, że Mussolini i Hitler są wrogami idei porozumienia pisze „Odnowa":

Natomiast porozumienie ciągle obserwujemy we Francji republikańskiej, gdzie często zmieniają się rządy, a nigdy prawa obywateli. Tak samo trwa nieustające porozumienie w Anglii demokratycznej, gdzie wigowie i torysi spokojnie ustępują sobie miejsca i nadal razem pracują dla dobra kraju, gdzie zaimek „ja" pisze się z wielkiej litery, gdzie nikt nie zrezygnuje z Magna charta libertatum.

Porozumieniem była Unia Lubelska, jako że nie krzywdziła Polski, ani Litwy. Porozumieniem ,lubo częściowym, była konstytucja 3 Maja, a także konstytucja z 1921 roku. — Wyłącznie pod wpływem porozumienia w okresie chaosu powstał rząd Ignacego Paderewskiego w 1919 r., albo rząd obrony narodowej Wincentego Witosa w 1920 r. i rząd generała Sikorskiego w 1922 r. po zabójstwie śp. prezydenta Narutowicza.

Wreszcie, z całą pewnością można twierdzić, że nie stałaby się mocarstwem Polska wskrzeszona, gdyby wiele porozumień większych i mniejszych nie zjednoczyło jej i nie umocniło wewnętrznie".

Prześladowanie Polaków

NA ŚLĄSKU ZAOLZAŃSKIM

„Dziennik Polski" organ ludności polskiej w Czechosławacji został ponownie przez władze czeskie skonfiskowany. Konfiskacie uległ w kilku miejscach artykuł pt. „Głos Pragi powinien zaważyć na stosunkach w Cieszyńskim".

Ponadto cenzura czeska skonfiskowała oświadczenie bloku polskiego w radzie miejskiej w Karwinie, które brzmi: „Zastępstwo gminne będzie stanowczo zwalczało wszystkie wypadki teroryzowania i szykanowanie robotników z powodu posyłania dzieci do polskiej szkoły lub przynależności do organizacyj robotniczych".

Lotnicy szeregu państw

RADZĄ W WARSZAWIE

W Warszawie odbywa się konferencja przedstawicieli władz lotniczych państw bałtyckich i bałkańskich.

Konferencja ma na celu omówienie zagadnień związanych z udoskonaleniem i zwiększeniem bezpieczeństwa lotniczej komunikacji pasażerskiej.

300 w Berezie

W obozie odosobnienia w Berezie Kartuskiej przebywa już obecnie około 300 osób. Poza osadzonymi w ubiegłym tygodniu za lichwę w handlu cegłą, wszyscy znajdujący się w Berezie zesłani tam zostali pod zarzutem wywrotowej działalności politycznej.

Polska mąka

JEDZIE DO AMERYKI

Amerykański statek „Scaupenn" ładuje obecnie w Gdyni mąkę, która zakupiona została przez kupców amerykańskich.

Według informacji z kół eksporterów gdyńskich przewidziany jest dalszy eksport naszej mąki do Ameryki, która zmuszona będzie sprowadzić jej znaczne ilości z powodu klęski nieurodzaju, która dotknęła rolnictwo Stanów Zjednoczonych.

Oprócz ładunku mąki statek ten zabierze również duży transport polskich szynek w puszkach, cieszących się coraz większą popularnością w Ameryce.

Co przeżyły bohaterskie

„Lwy Alkazaru" podczas oblężenia

Nadchodzi obecnie coraz więcej szczegółów o przeżyciach bohaterskich „Lwów Alkazaru" podczas oblężenia ich przez czerwone wojska.

Okazuje się, że na głowy młodych kadetów i zamkniętej w potężnych murach zamczyska ludności cywilnej spadło wciągu dwumiesięcznych walk około sześciu tysięcy pocisków 7,5 centymetrowych oraz ponad cztery tysiące pocisków 15-centymetrowych. A więc przeszło 160 pocisków przeciętnie otrzymywali obrońcy starożytnego zamczyska „w darze" od czerwonych.

Wysadzenie potężnymi minami części murów Alkazaru nie pociągnęło za sobą ofiar w ludziach dzięki temu, że obrońcy prowadzili podsłuch i byli doskonale zorjentowani z której strony prowadzony jest podkop.

Kiklu inżynierów, którzy znajdowali się w Alkazarze z dużą dokładnością określiło miejsca zagrożone wybuchem Te części zamczyska opuszczono w porę. Najbardziej dokuczał oblężonym głód oraz brak lekarstw i opatrunków. Zapasy żywności, które znajdowały się w magazynach szkoły oficerskiej b. szybko się wyczerpały.

Tymczasem ilość produktów spożywczych zrzucana z samolotów nie wystarczała na zaspokojenie potrzeb oblężonych. To też dzielni kadeci urządzali nocne wycieczki do magazynów żywnościowych znajdujących się w rękach wojsk czerwonych i stąd wracali z mąką, tłuszczami itp. W czasie tych wypraw wielu kadetów zginęło.

Pomimo to racje żywnościowe wydzielane codziennie były coraz mniejsze. Po paru tygodniach oblężenia — zaczęto zabijać konie oraz muły i karmiono się ich mięsem. Ogółem zjedzono 97 koni i 27 mułów.

Jak tragicznie przedstawiała się sytuacja obrońców świadczy fakt, że w chwili nadejścia odsieczy cały zapas mięsa stanowił jeden koń i pięć mułów.

Pomimo, że bohaterscy obrońcy cierpieli głód i stale nękani byli atakami wojsk czerwonych i ich ogniem artyleryjskim, jednak nie upadli na duchu i nie ulegli czerwonej przemocy.

To też cała Hiszpania narodowa a z nią i świat cały z największym podziwem i gorącą sympatią odnosi się do młodych bohaterów. Ich dwumiesięczna obrona Alkazaru przejdzie do historji.

NA MARGINESIE

Firma „Czuwajów"

— Gdzie macie tę sosnowiecką „Składnicę Harcerską"? — pytam zuchowatego harcerzyka na ulicy.

— Zaprowadzę pana — oświadczył z gotowością. — A skąd pan już wie, że mamy harcerski sklep? Ja myślałem, że jeszcze nikt nie wie, bo to dopiero trzeci dzień jak otwarli, a tu już...

Naśladując miłego przewodnika, wykonałem karkołomne „salto" nad stosem rumowiska, zalegającego chodnik obok kina „Palace" i wkroczyliśmy na Warszawską.

— To tu! — oznajmił z dumą usłużny druh, zakręcił się na pięcie i nie czekając podziękowań, zniknął.

Duża wystawa, zapełniona sprzętem harcerskim i turystyczno-sportowym, a nad drzwiami napis: „Składnica Harcerska". Pchnąłem drzwi i oto jestem: „Czuwaj!"

— „Czuwaj!" — odrzuca z za kontuaru ekspedient, z krzyżem podharcmistrza w klapie marynarki, który właśnie z zapałem i fachowo klaruje jakiejś pani, kupującej synowi „harcerski upominek", wszechstronną użyteczność i praktyczność obozowej peleryny. Pani decyduje się, pyta o cenę, płaci i wychodzi. Wpada trzech zziajanych sztubaków, których nowe czapki gimnazjalne i odstające od rękawów „tarczki" świadczą wymownie o „świeżości" posiadaczy.

— Prosimy nóż fiński!

— Tylko ostry i mocno osadzony — morderczo uzupełnia któryś...

Nieufnie odsunąłem się od podejrzanych hultajów, lecz niebawem przekonałem się, że i ci mają krzyże na piersiach, a nóż — to ma być upominek imieninowy dla zastępowego. Przerzuciwszy bogactwo składnicowej kolekcji, decydują się w końcu na kupno jednego z noży, a przy wyjściu, ukontentowani, cichaczem konstatują, że „Tu wszystko tanio, jak barszcz!..."

Chwilowa przerwa. Sprzedawca, układając w gablotce rozrzucone kordelasy, zwraca się z uprzejmym uśmiechem do mnie:

— A pan szanowny co u nas kupi?

— Ba, chyba nic! — odpowiadam. — Zresztą może dam się na coś namówić, lecz wpadłem raczej z prostej ciekawości, jak wygląda ta wasza rewelacyjna placówka, o której zaczyna się robić głośno. Sam niegdyś, gdy byłem „strojny i przystojny" należałem do drużyny i dzisiaj z niezmierną przyjemnością widzę, że rozszerzacie swoje horyzonty na odcinki nie tylko ogólnospołeczne, ale i gospodarcze. Jakże idzie interes?

— Hm! Dopiero wystartowaliśmy. Czy pójdzie? Z pewnością i to w olimpijskim tempie; od tego jesteśmy firmą o charakterze sportowym — dodał z uśmiechem. — Meta wprawdzie jest dość daleko, lecz widzimy ją całkiem wyraźnie, a ponieważ na bieżni naszej nie ma wybojów spekulanckich i nierówności kalkulacyjnych, przeto spodziewamy się rekordu.

— No, a jakże z „kibicami"?

— Tych zdobywamy sobie rzetelną a silną konkurencją. Po za znaczną ilością towarów produkowanych przez własne warsztaty, posiadamy jeszcze importowane, lecz ceny wszystkich utrzymujemy na takim poziomie, że liczymy święcie na walne oblężenie klientów.

— Jakto? macie własną wytwórnię?!

— Oczywiście. Proszę spojrzeć: namioty, tornistry, chlebaki, peleryny, kurtki nieprzemakalne, pasy, toporki, łopatki, są to wszystko wyroby harcerskie, za których jakość i trwałość dajemy gwarancję pełnej solidności. Przy tym takie drobiazgi, jak: noże, sprzęt turystyczny, odznaki itp. są u nas o wiele tańsze, niż w wielu sklepach, nawet chrześcijańskich!

— Kto jest założycielem składnicy?

— Spółdzielnia. Udziałowcami są pojedyńcze osoby ze świata harcerskiego, jak i jednostki organizacyjne, np. 1 drużyna z Niwki, „Jedynka" dąbrowska, KPH na Niemcach, Komenda Chorągwi...

— Będziecie oczywiście „prowadzić" artykuły wyłącznie harcerskie?

— Przeciwnie. Zamierzamy współpracować kupiecko z innymi organizacjami. Pragniemy wejść w kontakt z bratnim Strzelcem, LOPP, PCK, PW i WF, szkołami itd. Dziś jesteśmy jeszcze w powijakach i w bliskim sąsiedztwie Modrzejowskiej, więc głównie zależy nam na zaskarbieniu sobie zaufania społeczeństwa, a w miarę możności poszerzymy nie tylko sklep, ale kto wie, może i działy naszego „handelku".

— A obecna frekwencja?

— Chwała Bogu, nie narzekamy. „Prosperujemy wprawdzie dopiero trzy dni, ale nasze chłopaki, nawet z odległych dzielnic miasta z entuzjazmem ściągają tu, by kupić bodaj drobiazg we własnym sklepie. No i prywatne osoby zaczynają co raz częściej zaglądać.

— No proszę, nawet taka „prywatność" jak ja — zaczynam żartować.

— O, nie! — przerwał mi ze śmiechem — pana się uważa za swojego. Bardzo często się zdarza, że wchodzi jakiś starszy pan, lub najmniej, zewnętrznie, na harcerkę zaawansowana elegancka dama, lecz gdy, wchodząc, pozdrawia nas: czuwaj! — już wtedy zalicza ją się do „swoich".

— W takim razie jesteście niesprawiedliwi, bo trudno, żeby tak chodząc od sklepu do sklepu, mógł się człek orientować, jak pozdrawiać sprzedawców... Chociaż jednak nie! Macie słuszność. Po co chodzić od sklepu do sklepu, skoro wy zasługujecie na zaufanie? A czuwać powinni raczej wszyscy i jeśli dziś głosi się o konieczności rugowania pejsatych konkurentów z ojczystego handlu i wydarcia tej ważnej placówki rozrostu krajowego z wrogich rąk, wówczas ta nasza „swojskość" powinna znaleźć dobitne wyodrębnienie przekonaniowe. Czuwajcie! a z wami niech czuwają wszyscy.

Do sklepu wchodzi nieśmiało dziewczynka i kupuje znaczek szkolny. Jakiś ślązak zapytuje o machorkę, lecz grzecznie poinformowany, że tego artykułu tu się nie sprzedaje, wychodzi, życząc: „Szczęść Boże!" Młoda, wysportowana instruktorka jakiegoś klubu interesuie się łukami, a każdy, wychodząc, uśmiecha się i mówi: „Czuwaj!"

Uścisnąłem dłoń podharcmistrza-ekspedienta, a gdy wyszedłem na ulicę, to jakaś dziwna pewność w powodzenie tej Składnicy, tego sklepiku promiennych harcerzy, dążących przebojem, skroś niewolniczych nałogów modrzejowsko-targowych sosnowieckiego społeczeństwa, ku odrodzeniu rodzimego handlu, przepełniła moje myśli. Ich entuzjazm i młodzieńcza wiara w patriotyzm współmieszkańców, uczynią więcej, niż złote szyldy i świetlne reklamy olbrzymich firm konkurencji. Przez szeregi młodzieży trafią propagandą rdzennej polskości do wszystkich warstw kupujących i, kto wie, czy im nie będzie danem odciągnąć przyślepłe rzesze obywateli, całymi procesjami ciągnących w czeluść zachłannej Modrzejowskiej, z dobrowolnym, poniżającym haraczem brodatym chałaciarzom.

Życzyć im należy gorąco rozwoju i urośnięcia w uczciwą potęgę na froncie walki o polską niezależność gospodarczą.

CHICHOT

Nie skąpmy ofiar na FON.

Zorganizowana akcja zbiórkowa w Zagłębiu

Jak już pokrótce donieśliśmy, w ub. poniedziałek odbyło się w lokalu KKO w Będzinie zebranie w sprawie zorganizowania na terenie powiatu zakrojonej na szerszą skalę akcji zbiórki na **Fundusz Obrony Narodowej.** Akcja taka prowadzona jest już na terenie Zagłębia od paru miesięcy i wpływają już składki, zbierane drogą dobrowolnego opodatkowania się pracowników państwowych, samorządowych, prywatnych, kupiectwa i in. Opodatkowali się również, jak w swoim czasie donosiliśmy, i rolnicy, którzy zadeklarowali na FON po 2 kg. żyta lub owsa z morgi.

Zebranie onegdaisze zwołane zostało celem powołania do życia stałego Komitetu Funduszu Obrony Narodowej powiatu Będzińskiego. Na zebranie przybyli przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa.

Zebranie zagaił, a następnie objął przewodnictwo **p. starosta Boxa,** asesorowali pp.: wiceprezes Sądu okr. sędzia Wolski i dyr. Ledwos, sekretarzowała p. Irena Kasprzykówna.

P. przewodniczący nakreślił w zarysach plan akcji zbiórkowej, poczem obecni na zebraniu postanowili uznać się **za ogólnozagłębiowski komitet.** Komitet powiatowy powoła do życia lokalne komitety, na czele których w miastach staną prezydenci a w gminach wójtowie. Ogólny komitet wybrał **komitet wykonawczy**, do którego weszło prezydium w osobach pp.: starosty Boxy, wiceprezesa Wolskiego i dyr. Ledwosa oraz przewodniczący komitetów lokalnych i przedstawiciel 23 p. a. l.

Cała akcja zbiórkowa skoordynowana będzie w rękach komitetu, to też organizacje, które wysyłają już składki swych członków na FON winne zawiadomić o tem komitet.

Komitet apeluje do społeczeństwa miejscowego, aby nie skąpiło ofiar na FON, którego zadaniem jest dozbrojenie na lądzie, morzu i w powietrzu.

Najlepszą formą ofiarności na FON jest dobrowolne stałe opodatkowanie się. Sądzić należy, że apel komitetu nie przejdzie bez echa i każdy kto czuje się **Polakiem** nie poskąpi ofiary na Fundusz Obrony Narodowej.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

1 Czwartek	Dziś Jana z Dukli Jutro Anioła str. Wschód słońca 5 m. 43. Zachód „ 17 m. 26.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Mały marynarz".
PALACE: „Mayerling".

—xx—

× **OSOBISTE.** W dniu 26 bm. w Warszawie w kościele św. Krzyża pobłogosławiony został związek małżoński pomiędzy p. Władysławą Wyrzykowską, córką em. pułkownika, a p. Czesławem Dubielem, sosnowiczaninem, urzędnikiem Państwowych Zakładów Inżynierii w Warszawie.

× **PRZED 11 LISTOPADA.** Zapowiedziane na ub. poniedziałek zebranie w Będzinie w sprawie omówienia programu uroczystości, związanych z dniem 11 Listopada zostałop rzełożone na inny termin.

× **SEZON MYSLIWSKI NA ZAJĄCE** szaraki rozpoczyna się z dniem 16 października, a w województwie Wileńskiem, Nowogródzkiem i Poleskiem z dniem 1 listopada, kończy się zaś w województwie Poznańskiem i Pomorskiem 31 grudnia, w pozostałych województwach 31 stycznia. Sezon bażanci (bażanty koguty) rozpoczyna się 16 października, a kończy z ostatnim dniem lutego. Czasy powyższe, ustalone przez Min. rolnictwa obowiązują do końca r. 1938. Daty nie odnoszą się do województwa śląskiego.

× **DWAJ LEKARZE POZBAWIENI PRAWA PRAKTYKI.** Państwowa służba zdrowia podaje do wiadomości, iż wskutek uprawomocnienia się wyroków sądowych, pozbawieni zostali prawa praktyki lekarskiej dr. Salomon Frojdzon z Warszawy na przeciąg lat pięciu, a dr. Kazimierz Zawadzki z Łęczycy na przeciąg lat dwóch.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 1 bm. teatr miejski z Sosnowca gra w Dąbrowie w sali kina „Bajka" świetną komedię A. Savoira pt. „ÓSMA ŻONA SINOBRODEGO". Początek przedstawienia o godzinie 19.30.

W piątek 2 bm. o godz. 20.30 ciesząca się wielkim powodzeniem komedia A. Savoira pt. „ÓSMA ŻONA SINOBRODEGO", w której zasłużone oklaski zbierają pp. Zawadzka, Gołaszewski i Krotke na czele zespołu.

Bilety od 25 gr.

BALET PARNELLA W SOSNOWCU

Niebywałą sensacją artystyczną będzie jedyny występ zwycięzców Olimpiady tanecznej w Berlinie — słynnego baletu Parnella, który wystąpi w poniedziałek 5 bm. w całkowitej obsadzie olimpijskiej z Zizi Halamą i Feliksem Parnellem na czele. W programie m. in. popularny w całej Europie „Umarł Maciek", w której to grotesce Parnell stwarza prawdziwe arcydzieło gestu, mimiki i ruchu. Bilety już do nabycia w firmie W. Czechowski.

Program pobytu

MINISTRÓW W ZAGŁĘBIU

Jak już donosiliśmy, dzisiaj bawić będą w Zagłębiu Dąbrowskiem ministrowie Roman i van Isacker.

Program pobytu pp. ministrów Belgii i Polski jest następujący: godz. 13.30 — przybycie do Grodźca do Tow. „Solvay"; godz. 14 — 15 — śniadanie, wydane przez Zakłady „Solvay"; godz. 15—16 — zwiedzenie cementowni „Solvay"; godz. 16 — wyjazd do Wojkowic Komornych na kopalnię węgla „Jowisz", należącą do Tow. górniczo-przemysłowego „Saturn"; godz. 16.20 —17.30 — zwiedzenie kopalni węgla „Jowisz": godz. 17.30 — wyjazd do Małobądza do Elektrowni Okręgowej; godz. 18—19 — zwiedzanie Elektrowni Okręgowej; godz. 19 — wyjazd do Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu; godz. 19.15—20 — przedstawienie pp. ministrom czołowych przedstawicieli życia gospodarczego województwa Kieleckiego oraz kolonii belgijskiej; godz. 20—22 — obiad, wydany przez Izbę przemysłowo - handlową w Sosnowcu; godz. 22 — wyjazd do Katowic.

Wyjaśnienie ZUS.

W SPRAWIE MIESZKAŃ W DOMACH Z.U.S.

Otrzymaliśmy następujące pismo:

W związku z notatką p.t. „Dlaczego mieszkania w domach ZUS'u są zbyt drogie" zamieszczoną w Dzienniku WPanów z dnia 19 bm. Zakład Ubezpieczeń Społecznych prosi o zamieszczenie następującego sprostowania: „Podane w artykule p.t. „Dlaczego mieszkania w domach ZUS'u są zbyt drogie" wiadomości o drogim, wyższym od cen rynkowych zakupie materiałów do budowanych przez ZUS domów, co powoduje w wyniku podniesienie czynszów mieszkalnych ponad normę w domach prywatnych nie odpowiadają rzeczywistości, gdyż:

1. Zakład powierza dostawę materiałów i wykonanie robocizny w drodze przetargów publicznych, najtańszej z oferujących firm,

2. czynsze w domach ZUS są niższe od czynszów w domach prywatnych o tej samej skali wykończenia,

3. Zakład Ubezpieczeń Społecznych lokuje kapitały ubezpieczonych w budownictwie solidnym i projekty uzyskuje przeważnie drogą konkursów architektonicznych. Domy ZUS budowane są z dbałością o wygodę, higienę i zdrowie lokatorów i posiadają poza wzorowymi dziedzińcami i ogródkami szereg udogodnień gospodarczych, jak instalację centralnego ogrzewania, pralnie mechaniczne i t.p.

Sekretarz generalny
(—) St. Sasorski.

Zjazd okręgowy

AKCJI KATOLICKIEJ W BĘDZINIE

Otrzymaliśmy następującej treści komunikat:

Z okazji uroczystości poświęcenia Domu katolickiego w Będzinie diecezjalny Instytut Akcji katolickiej i Stowarzyszenia Akcji katolickiej w Częstochowie urządzają w niedzielę, dnia 11 bm.: I Okręgowy Zjazd kierowników i oddziałów w Będzinie według następującego programu:

godz. 9 — zebranie kierownictw oddziałów i prezesów par. A. K. w sali kina „Apollo" ul. Piłsudskiego, a nie na Górze Zamkowej, jak brzmiał okólnik (zagajenie, przemówienie biskupa, referat, dyskusja);

godz. 11 — uroczyste nabożeństwo dla uczestników Zjazdu i parafian w kościele parafialnym, kazanie o Akcji katolickiej;

godz. 12.30 — formowanie pochodu i przemarsz z defiladą na miejsce poświęcenia, uroczystość poświęcenia według programu Komitetu, zakończenie Zjazdu.

Uwagi: 1. Na zjazd organizowany pod protektoratem J. E. ks. biskupa zapraszamy wszystkie oddziały Akc. Kat., zarządy par. A. K. i przewielebnych księży asystentów z terenu dekanatu Będzińskiego i Dąbrowskiego.

2. Dalsze komunikaty o zjeździe podawać będziemy w prasie codziennej i w „Niedzieli".

3. Informacyj bliższych udzieli Komitet w Będzinie (ks. A. Knaś). Czcigodnych księży asystentów i kierownictwa prosimy o propagandę zjazdu i wysłanie członków A. K. do Będzina.

Za diec. Instytut Akcji Kat.: dr. **L. Wasilewski, ks. J. Sobczyński;**

Za Kat. Stow. mężów: **J. Biedrzycki, ks. S. Gałązka;**

Za Kat. Stow. kobiet: **L. Kobyłecka, J. Bartzówna;**

Za Kat. Stow. mł. męskiej: **S. Pasierbiński, ks. F. Strugała;**

Za Kat. Stow. mł. żeńskiej: **A. Burczanowska, J. Bartzówna.**

Rady miejskie w Zagłębiu Dąbrowskim

zakończyły okres wakacyjny

Rady miejskie w miastach zagłębiowskich po kilkutygodniowych feriach letnich rozpoczęły już normalną pracę. W ub. wtorek odbyły się aż trzy posiedzenia Rad miejskich, a mianowicie Sosnowca, Będzina i Dąbrowy.

W Sosnowcu posiedzenie trwało najkrócej, a to ze względu na to, że porządek obrad zawierał tylko dwa punkty; dłużej natomiast trwały posiedzenia w Będzinie i Dąbrowie, gdzie na porządku obrad znalazło się sporo spraw.

W SOSNOWCU

Porządek obrad onegdajszego posiedzenia Rady miejskiej w Sosnowcu zawierał jedynie dwa punkty.

Pierwszy z nich dotyczył statutu podatku od zabaw i widowisk. Dotychczas zarząd miejski pobierał ten podatek na podstawie statutu z r. 1930. Wobec tego, że Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało nowy ramowy statut dotyczący wspomnianego podatku, zarząd miejski znowelizował dotychczas obowiązujący i przedstawił go Radzie miejskiej. Po krótkiej dyskusji nowy statut uchwalono jednogłośnie.

Drugim punktem obrad był wybór komisji szacunkowej do wymiaru podatku drogowego. Podatek ten uchwaliła Rada miejska na jednym ze swych posiedzeń w maju rb., a urząd wojewódzki uchwałę tę zatwierdził.

Do komisji szacunkowej powołano jednogłośnie: z poza Rady pp. dr. Dąbrowskiego, Edmunda Gruszczyńskiego i Bednarka; spośród członków Rady pp.: Szenka, Ufla i Lubelskiego.

Poza tym p. prezydent Kaczkowski zawiadomił Radę o zatwierdzeniu statutu o poborze podatku od kopalni węgla, dokonanym przez urząd wojewódzki, z tym, że stawka podatku została obniżona z 1% do wysokości 0.75% od wartości wywiezionego węgla.

Poza porządkiem dziennym radny Angier z klubu PPS wniósł interpelację w sprawie warunków zdrowotnych na kolonii dziecięcej w Żarkach. Z wyjaśnień p. prezydenta Kaczkowskiego wynikało, że stan zdrowotny dzieci nie pozostawiał nic do życzenia, gdyż pozostawały one pod stałą opieką lekarską.

Inaczej się przedstawia sprawa opieki lekarskiej w szkołach powszechnych. Od nowego roku szkolnego dzieci wszystkich szkół powszechnych w Sosnowcu pozostają bez opieki lekarskiej, gdyż zarząd miejski nie zaangażował jeszcze specjalnego lekarza szkolnego. Sprawa ta ma być załatwiona w najbliższym czasie — jak to w odpowiedzi na interpelację r. Angiera oświadczył p. prezydent.

Brak lekarza szkolnego nazwał r. Barański w swym przemówieniu sprawą piekącą. Zachodzi bowiem obawa, że wśród dzieci szczególnie nowozapisanych do szkół mogą być chore na jaglicę lub inne choroby zaraźliwe; dzieci te jedynie po badaniu lekarskim możnaby oddzielić i skierować do leczenia.

Po utarczce słownej pomiędzy p. prezydentem a r. Stasko (PPS) na temat przestrzegania przez zarząd miejski przepisów regulaminu obrad Rady miejskiej posiedzenie zostało zamknięte.

W BĘDZINIE

Po zagajeniu posiedzenia przez prezydenta miasta mgr. Izydorczyka i odczytaniu protokułu z poprzedniego posiedzenia na wstępie Rada uchwaliła nazwać ulicę Graniczną ulicą Bolesława Limanowskiego. Po przyjęciu uchwały prezydent Izydorczyk poświęcił krótkie przemówienie pamięci Limanowskiego, a następnie Rada uczciła pamięć zmarłego chwilą ciszy.

Z kolei Rada powzięła uchwałę o przyjęciu z Funduszu Pracy dotacji w sumie 300 tys. zł. na zatrudnienie bezrobotnych oraz o przyjęcie pożyczki materiałowej (116.745 zł.) z Funduszu Pracy, w postaci cementu, kostki i rur żeliwnych.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa sprzedaży placu miejskiego o powierzchni 300 m. kw. przy ul. Piłsudskiego Ickowi Majerowi z Siemianowic. Rada uchwaliła sprzedać plac. Przy podejmowaniu uchwały tej wyłoniła się kwestia na co przeznaczyć pieniądze uzyskane ze sprzedaży placu. Ławnik Rubinlicht był za tym, aby pozostawić zarządowi miasta wolną rękę w dysponowaniu pieniędzmi; inni radni wysuwali wnioski, aby pieniądze te przeznaczyć na kupno placu pod budowę ratusza, szkoły na Ksawerze i in.

Następnie postanowiono udzielić Związkowi pracowników miejskich pożyczki w wysokości 3000 zł.; ponieważ przed paru laty Związek podjął 1500 zł., obecnie otrzyma również 1500 zł. Dalej uchwalono przepisy sanitarno-porządkowe. Sprawę uchwalenia konwersji miejskiej pożyczki z r. 1918 odroczono do następnego posiedzenia; w dalszym ciągu posiedzenia przyjęto regulamin komisji opieki społecznej; wybrano na zastępcę członka miejskiej Rady szkolnej p. A. Róga oraz uchwalono zmianę statutu wojew. Zw. międzykomunalnego dla spraw opieki i zdrowia w Kielcach. Pod koniec posiedzenia, w wolnych wnioskach poruszano sprawę pomocy zimowej dla bezrobotnych.

W DĄBROWIE

Na wstępie obrad, po przyjęciu protokułu z poprzedniego posiedzenia znalazła się sprawa uchwalenia preliminarza budżetu rzeźni na drugie półrocze 1936-37. Poprzednio rzeźnia była wydzierżawiana, ostatnio zaś miasto prowadzi ją we własnym zakresie.

Długą dyskusję, w której zabierało głos szereg radnych wywołało odczytanie reskryptu p. wojewody w sprawie preliminarza budżetowego na rok 1936-37. Globalna cyfra budżetu nie została zmieniona, natomiast województwo poskreślało niektóre pozycje, m. in. na biblioteki na peryferiach miasta, utrzymanie posługaczki w Magistracie i in. W wyniku dyskusji Rada postanowiła większością głosów zaskarżyć decyzję p. wojewody do Trybunału Administracyjnego.

Następnie Rada uchwaliła dodatkowe wynagrodzenie dla prezydenta i wiceprezydenta, przewidziane w preliminarzu budżetowym na r. 1936-37. Za pracę w godzinach pozaurzędowych wynosi ono dla prezydenta 250 zł. miesięcznie i 125 zł. dla wiceprezydenta.

W dalszym ciągu Rada uchwaliła pobór dodatków komunalnych do podatków. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa dodatku do państwowego podatku od nieruchomości. Uchwalony podatek wynosić będzie 6.50% od podstawowego wymiaru.

Sprawę zmiany granic miasta referowali pp. inż. Wierzbicki i inż. Ferch. Jak wiadomo, prace nad zmianami granic gmin prowadzone są na terenie całego kraju i gminy przedstawiają swe projekty i plany. Plan zmiany granic Dąbrowy przewiduje m. in. włączenie z gminy Olkusko-Siewierskiej kopalni „Flory", kolonii „Zając" i „Dziewiąty", z gminy Zagórze część posesji Rechnica i tereny kolejowe oraz niektórych terenów z gminy Łagisza.

Pod koniec posiedzenia prezydent miasta p. Trzęsimiech zaznajomił Radę ze sprawą oddłużenia miasta. Jak wiadomo, komisja oddłużeniowa skreśliła miastu ponad 3 miliony zł.

PODZIAŁ MILIONA

Chociaż losowanie miliona odbywa się dwa razy do roku, moment ten jest zawsze oczekiwany z najwyższym napięciem przez wszystkich, interesujących się grą loteryjną.

Podobne zainteresowanie panowało też w ubiegły poniedziałek, a sala ciągnień Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej wypełniła się po brzegi. Gdy śród ciszy rozległ się głos:

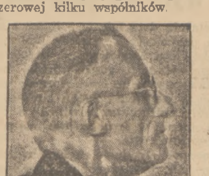
— Numer 17385 wygrał dwieście złotych — a więc najmniejszą wygraną, stało się ogólnie wiadomem, że numerowi temu przypadł milion złotych. Oczywiście ciekawość wzmogła się jeszcze, teraz jednak przybrała formę pytania:

— Kto są ci szczęśliwcy, którym się uśmiechnęła fortuna?

Odpowiedź na to pytanie znajdują czytelnicy poniżej:



Pani Helena Dreszerowa, zamieszkała w Warszawie przy ulicy Hożej 16, gra na Loterii Państwowej od dłuższego czasu. Dotychczas nie bardzo sprzyjało jej szczęście, ale jednorazowe powodzenie jest tak duże, iż pozwoli jej zapomnieć raz na zawsze o wszelkich troskach dnia powszedniego, jakkolwiek na ćwiartkę tę grało oprócz p. Dreszerowej kilku wspólników.



Właścicielem drugiej ćwiartki jest p. Matuszewicz, pracownik jednej z większych firm węglowych, zamieszkały również w Warszawie. Wygrana była dla p. M. tak wielką niespodzianką, że nie umiał sformułować swych projektów na przyszłość.

Pozostałe wreszcie dwie ćwiartki są w posiadaniu pani Osuchowskiej (ul. Krucza 20) i dra S., mieszkańców stolicy.

Nowym „milionerom" Generalna Dyrekcja Loterii Państwowej wypłaciła wygraną czekami na Bank Gospodarstwa Krajowego, gdzie też sumy te zostały zdeponowane.

Warszawa wogóle miała dnia tego szczęście, gdyż prócz miliona padła w jednej z mniejszych kolektur stołecznych większa wygrana 50.000 zł. na numer 81317.

Na ciągnieniu poniedziałkowym zakończyła się trzydziesta szósta Loteria Państwowa. Kandydaci na przyszłych milionerów mogą się już zaopatrywać w losy do pierwszej klasy trzydziestej siódmej Loterii.

Fałszywe banknoty 50-ciozłotowe

Fałszerze osadzeni w więzieniu

W ostatnich dniach Wydział śledczy p. p. w Sosnowcu wpadł na trop fałszerzy banknotów pięćdziesięcio-złotowych, podrobionych bardzo udatnie.

Fałszowaniem i puszczaniem w obieg falsyfikatów trudnili się mieszkańcy Sosnowca: Czesław Fąfara, Kazimierz Kunc, bezrobotny oraz Stanisław Lesiak, absolwent szkoły technicznej. Fałszerze puścili w obieg na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem kilkanaście sztuk falsyfikatów.

Fałszerzy aresztowano i osadzono w więzieniu.

Jeden z fałszerzy, a mianowicie Fąfara jest bardzo zdolnym rysownikiem. W swoim czasie jak donosiliśmy, Fąfara podrobił w niezwykle precyzyjny sposób ręcznie banknot pięćdziesięcio-złotowy. Falsyfikat ten wręczył swojej siostrze i polecił puścić go w obieg. Fąfarówna została wówczas ujęta, gdy usiłowała rozmienić fałszywy banknot.

Po wykryciu fałszerstwa został aresztowany wówczas również zdolny fałszerz Fąfara i skazany został przez sąd na karę więzienia.

Obecnie po zlikwidowaniu szajki fałszerzy, policja prowadzi nadal dochodzenie.

Kieleckie zyskało

60 NOWYCH SZKÓŁ

W woj. Kieleckiem ukończono z nowym rokiem szkolnym i oddano do użytku 60 budynków szkolnych o 250 izbach kosztem 1,500.000 zł.

Koszty budowy pokryte zostały przez samorządy oraz w przybliżeniu 20 proc. przez Tow. popierania budowy szkół powsz.

W województwie znajduje się pozatym w budowie 67 budynków szkolnych o 450 izbach które ukończone będą w przyszłym roku szkolnym.

—xx—

× **ZEGARYNKA.** W związku z automatyzacją telefonów w Zagłębiu Dąbrowskiem zainstalowana została w Sosnowcu w centrali, wzorem innych dużych miast t. zw. zegarynka. Po połączeniu się z numerem 06 zegarynka podaje dokładnie czas.

× **ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU.** W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w salach Ratusza otwarcie kiermaszu urządzonego staraniem koła gospodyń wiejskich pod protektoratem pani starościny Boxowej. Zarząd Związku prosi członkinie o wzięcie jak najliczniejszego udziału w otwarciu kiermaszu, które nastąpi o 10.30 rano.

× **NAPPAŚĆ NA ULICY.** Policja czeladzka została zaalarmowana napadem dokonanym późnym wieczorem na ulicy Milowickiej, na wracającego z rzeźni do domu rzeźnika Rygiera. Według relacji poszkodowanego napadło na niego kilku nieznanych osobników, którzy pobili go do krwi, rabując mu koszyk z trzewiami.

Poszkodowany twierdzi, że napadu dokonali z zemsty czeladnicy rzeźniccy, którzy przed tym zaproponowali mu sprzedaż trzew. Ponieważ nie chciał na to zgodzić, napadli na niego i bijąc go, siłą zabrali mu towar.

Policja, która prowadzi dochodzenie, niewątpliwie ustali powód i nazwiska sprawców napadu.

PROGRAM RADIOWY

CZWARTEK, 1 PAŹDZIERNIKA

6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.03 Muzyka lekka (płyty). 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.20 Dziennik poranny. 7.35 Parę informacyj. 7.40 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Poranek muzyczny dla szkół powszechnych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Życie kulturalne Śląska. 12.10 Wiadomości bieżące. 12,23 Koncert Tria Salonowego P. R. Wykonawcy: Wł. Szpilman — fortepian, T. Zygadło — skrzypce, M. Hoherman — wiolonczela. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.15 Muzyka taneczna (płyty). 14.13 Wiadomości giełdowe. 15.30 „Na wodospadach Finlandii" — felieton Marii Mikorskiej. 15.45 „Przyroda w październiku" — pogadanka St. Sumińskiego dla dzieci starszych. 16.00 Franciszek Schubert: Oktet F-dur op. 166 w wyk. Kwartetu Lenera. 16.45. „W dwudziestolecie dymisji Józefa Piłsudskiego z dowództwa Pierwszej Brygady Legionów" — odczyt. 17.00 Koncert solistów. 17.50 „Tam, gdzie chleb jest przysmakiem" — felieton. 18.00 „Karlikowa poczta". 18.10 „Z piosenką za miasto" — Przygrywać będzie Orkiestra Mandolinistów Zw. Strzel. w Siemianowicach. 18.35 Koncert reklamowy. 18.50 Przemówienie ministra WR. i OP. prof. W. Świętosławskiego 19.00 Ogłoszenie wyników plebiscytu Wydziału Literackiego P. R. pt. „Najlepsze słuchowisko w sezonie 1935-36. 19.10 Oryginalny Teatr Wyobraźni: słuchowisko pt. „Mój synek". 19.35 Koncert Kapeli Ludowej F. Dzierżanowskiego. 20.35 Skrzynka techniczna. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Nasze pieśni" — „Zapomniane pieśni" w wyk. Felicji Perkowskiej-Krysiewiczowej — sopran. 21.30 Koncert w wyk. Poznańskiego chóru katedralnego. 22.15 „Sport w Chorzowie" — pogadanka. 22.25 Wiadomości sportowe. 22.30 Muzyka taneczna.

Kształcenie i dokształcanie zawodowe

młodzieży w województwie kieleckim

W dniu 28 września b.r. odbyło się w Sosnowcu pod przewodnictwem r. Cholewickiego — posiedzenie Komisji kształcenia zawodowego i dokształcającego Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu przy współudziale przedstawicieli: Kuratorium Okręgu szkolnego krakowskiego — w osobie wizytatora Witkowskiego — oraz Kieleckiej Izby rzemieślniczej i szkół handlowych i kupieckich Zagłębia Dąbrowskiego.

Na wstępie omówiona została sprawa **zatrudnienia młodocianych**, uczących się rzemiosła w zakładach przemysłowych. Sprawa ta znalazła się na porządku obrad Komisji w związku z ostatnią, sierpniową konferencją Samorządów gospodarczych województwa Kieleckiego, na której przedstawiciele Izby rzemieślniczej wyrazili obawę, czy w odniesieniu do uczniów młodocianych, uczących się rzemiosła w zakładach fabrycznych, nie istnieje zbyt jednostronny i fragmentaryczny kierunek nauki, co w konsekwencji mogłoby im utrudnić, jeśli nawet nie uniemożliwić, składanie egzaminu czeladniczego z danego działu rzemiosła.

Po szczegółowym rozważeniu tej kwestii, Komisja uchwaliła powołać do życia **specjalną Komisję**, złożoną z przedstawicieli Izby przemysłowo-handlowej oraz Izby rzemieślniczej, która miałaby charakter mediatorski i występowała w wypadkach, kiedy rejestrowane w Izbie rzemieślniczej umowy o naukę młodocianych nasuwałyby wątpliwości, czy uczeń będzie miał w danym zakładzie odpowiednie warunki do nauki, umożliwiające mu nabycie umiejętności i wiadomości z całokształtu danego rzemiosła. Komisja ta działałaby — narazie w charakterze **eksperymentalnym** — przy Izbie przemysłowo - handlowej w Sosnowcu, a później w razie potrzeby i w innych miastach woj. Kieleckiego, przy organizacjach przemysłowych.

Z kolei rozważona została sprawa **zasad podziału subwencji Izby na udział w utrzymaniu szkół handlowych i przemysłowych**, a mianowicie przedyskutowano kwestię, czy subwencje, udzielane przez Izbę przemysłowo - handlową w Sosnowcu na wyżej wymieniony cel, mają być przeznaczone — w myśl dotychczasowych zasad, wyłącznie na zakup pomocy naukowych, czy też mają one stanowić formę bezzwrotnych zapomóg (z pozostawieniem dyrekcji szkoły swobody w dysponowaniu otrzymaną kwotą).

W wyniku dyskusji, Komisja stanęła na stanowisku, że należy utrzymać dotychczasową, słuszną zasadę przeznaczania subwencyj **Izby na zakup przyborów, czy aparatów laboratoryjnych warsztatowych, czy innych pomocy naukowych, względnie inwestycyj, z tym jednak zastrzeżeniem, że szkoły znajdujące się w specjalnie ciężkich warunkach będą mogły wydatkować subwencje Izby na inne cele**, związane z prowadzeniem szkoły.

Przy sposobności omawiania powyższych zasad, Komisja wyraziła pogląd że przy rozdziale subwencji należy uwzględniać przede wszystkim szkoły świeżo powstałe, które — siłą rzeczy— wymagają wielu wkładów i specjalnej opieki ze strony samorządu gospodarczego.

Następnie — na podstawie referatu inż. Gadomskiego — Komisja rozważyła sprawę propagandy w społeczeństwie szkolnictwa handlowego. Momentem, który w danym wypadku wysuwa się na pierwszy plan, jest kwestia zatrudniania przez właścicieli przedsiębiorstw handlowych absolwentów szkół handlowych, co w konsekwencji — poza zmniejszeniem bezrobocia wśród absolwentów tychże szkół — mogłoby stanowić poważny bodziec dla młodzieży do poświęcania się studiom handlowym.

Z innych sposobów propagandy szkolnictwa handlowego wymieniano m. in.:

1) mianowanie przez sosnowiecką Izbę przemysłowo - handlową „**mężów zaufania**" (informatorów) z pośród kierowników szkół handlowych, przez co wciągnęłoby się ich do pracy na polu gospodarczym,

2) zbliżenie nauczycielstwa handlowego do sfer kupieckich, przez wciągnięcie go do organizacyj handlowych, wreszcie

3) organizowanie przez stowarzyszenia kupieckie z branż z udziałem kierowników szkół powszechnych, celem poinformowania kupców o zadaniach, celach i ważności szkolnictwa handlowego dla życia gospodarczego.

W końcu sprawa dokształcania kupiectwa, drogą urządzania odczytów na tematy, interesujące sfery handlowe. Akcja tego rodzaju już od dłuższego czasu jest prowadzona, wobec jednak mało zadawalających dotychczasowych rezultatów, Komisja uchwaliła, by przede wszystkim organizacje kupieckie wydatnie zajęły się spopularyzowaniem tej akcji wśród swych członków, Izba zaś drogą ankiety, rozpisanej wśród sfer kupieckich zebrała materiały celem zorientowania się co do charakteru zainteresowań kupiectwa.

Groźny pożar

w walcowni hr. Renard

Wczoraj o godz. 17.45 wybuchł groźny pożar w walcowni hr. Renard na Dębowej Górze w Sosnowcu. Pożar powstał w hali maszyn z powodu zerwania się liny napędowej i zapalenia jej się przez silne tarcie przy owinięciu się na walec transmisyjny.

Początkowo zapaliła się drewniana ścianka, a następnie ogień **przerzucił się szybko na dach.**

Początkowo akcję ratunkową wszczęła straż fabryczna, gdy jednak ogień rozszerzał się, wezwano straż miejską oraz inne straże. Dzięki akcji ratowniczej straży ogień **nie przeniósł się na kotłownię i magazyny.**

W akcji ratowniczej brało udział 11 straży: f-my A. Deichsel 2 oficerów, 22 strażaków, H. Diebel 1 oficer. 12 strażaków, Hulczyński 3 oficerów, 12 strażaków, huta Bankowa 1 oficer, 12 strażaków, kop. Jerzy 3 of. 22 straż., huta Katarzyna 2 of. 8 straż., och. Zagórze 2 of. 7 straż. i 5 samarytanek, miejska zaw. 3 of., 26 straż., kop. Renard/2 of. 16 straż., walcownia Renard 3 of., 17 straż. C. G. Schön 2 of. 16 strażaków.

Ogień opanowano o godz. 9.10.

Spalił się dach hali maszyny parowej i prądnic. Zaznaczyć należy, że rzucał się w oczy fatalny ekwipunek straży przemysłowych.

Akcję ratowniczą prowadzili naczelnik rejonu sosnowieckiego p. E. Winter i zastępca p. K. Römer.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Wyraźna poprawa sytuacji gospodarczej

Ostatnie dwa miesiące lipiec i sierpień przyniosły — według informacji Banku Gosp. Krajowego — wyraźną poprawę sytuacji gospodarczej, która miała swe główne źródło przede wszystkim w ożywieniu ruchu budowlano-inwestycyjnego, jak również w pewnym stopniu w zaznaczającej się poprawie w rolnictwie.

Znaczne ożywienie ruchu budowlanego jak również robót inwestycyjnych, spowodowało wzrost zatrudnienia w szeregu gałęzi przemysłowych. Produkcję zwiększyły więc poszczególne działy przemysłu mineralnego, a w szczególności cementownie, cegielnie i huty szklane, następnie przemysł drzewny, który korzysta z dobrych koniunktur zarówno wewnątrz kraju, jak i na rynkach zagranicznych, wzrosła również wytwórczość hutnictwa, przemysłu metalowo-maszynowego i elektrotechnicznego. Wzrastający zbyt na rynku krajowym przyczynił się do zwiększenia wydobycia węgla, przemysł włókienniczy, zakończywszy w lipcu dość pomyślny sezon sprzedaży letniej przystąpił w sierpniu do produkcji na sezon zimowy, zwiększając wydatnie zatrudnienie zakładów.

Rolnictwo, dzięki korzystnej tendencji na rynkach zagranicznych i wykorzystaniu kredytów zaliczkowych i zastawowych, uniknęło w roku bieżącym zwykłego po żniwach spadku cen. Znaczna poprawa notowań zbóż w porównaniu z rokiem ubiegłym oraz zwiększony zbyt, w dużej mierze za granicę wielu artykułów rolnych przyczyniają się do podniesienia nabywczej wsi i finansowej rolnictwa. Świadczy o tym zwiększony zbyt nawozów sztucznych, maszyn i narzędzi rolniczych oraz innych artykułów, sprzedawanych na rynku wiejskim.

Poprawa w rolnictwie, zwiększenie procesów inwestycyjnych i ożywienie produkcji przemysłowej znajdują odbicie w kształtowaniu się sytuacji rynku pieniężnego, na którym nastąpiło w ostatnich miesiącach całkowite uspokojenie.

Obroty handlowe na rynku wewnętrznym, zwykle słabe w miesiącach letnich, w roku bieżącym były dość żywe wzrosła również znacznie w lipcu i sierpniu wymiana handlowa z zagranicą, przekraczająca poważnie poziom zeszłoroczny. Wskutek zwiększenia przywozu, zwłaszcza surowców, bilans handlowy został zamknięty w sierpniu saldem ujemnym w wysokości 1.6 mil. złotych.

—oOo—

ŚWIATOWA FLOTA HANDLOWA. Według ostatnich obliczeń, ogólny tonaż światowej floty handlowej wynosi 64.986 tys. t. rej. brutto, z czego na Anglię przypada 17.400 tys. ton, na Stany Zjednoczone A.P. 12.852 tys. ton., Japonię 4.066 tys. ton., Norwegię 3.968 tys. ton, Niemcy 3.704 tys. ton, Francję 3.025 tys. ton, Włochy 2.284 tys. ton, Holandię 2.558 tys. ton, Szwecję 1.551 tys. ton, Danię 1.101 tys. ton. W odsetkach przypada na Anglię 26,8 proc. ogólnego tonażu, na Stany Zjednoczone A. P. 19,8 proc., na Japonię 6.3 proc., Norwegię 6,1 proc., Niemcy 5.7 proc., Francję 4.7 proc., Włochy 4.4 proc., Holandię 3.9 proc., Szwecję 2.4 proc., Danię 1.7 proc. Tonaż floty unieruchomionej wynosi ogółem 8.6 proc. łącznego tonażu.

COFNIĘCIE ULG DLA NOWYCH BUDYNKÓW. Podaną przez całą prasę wiadomość o zamierzonym opodatkowaniu nowych kamienic należy rozumieć w ten sposób, że sfery oficjalne nie przewidują istotnego opodatkowania nowych kamienic, ale zamierzają cofnąć przyznawane dotychczas ulgi właścicielom nowozbudowanych obiektów, co równa się de facto opodatkowaniu nowych kamienic.

Bestialskie pobicie pod Zawierciem

64-letni starzec zmarł wskutek odniesionych obrażeń

W spokojnej wiosce Cynków, gm. Rudnik Wielki, pow. Zawierciański, wydarzył się okropny wypadek. W dniu 27 bm. w godzinach rannych mieszkaniec wsi Cynków 64-letni Zawiazalec Franciszek został pobity przez żonę, syna i córkę. Wskutek otrzymanych obrażeń staruszek zmarł w ub. wtorek. Zwłoki nieszczęśliwego zabezpieczono do czasu [illegible]

karno-sądowych. Nieszczęśliwy staruszek był dosłownie zmasakrowany.

Według pewnych wersyj, rodzina pragnęła zamordować staruszka, aby zawładnąć majątkiem.

Jaka była właściwa przyczyna zbrodni wykaże niewątpliwie dochodzenie władz policyjnych, które prowadzą energiczne śledztwo.

Wypadek powyższy wywołał w całym powiecie zrozumiałe poruszenie

O pomoc

DLA BEZROBOTNYCH

Niedługo skończy się sezon robót publicznych, a za tym powiększy się w całej Polsce, a w dużej mierze i w naszym Zagłębiu liczba bezrobotnych. Rok rocznie samorządy i instytucje społeczne organizują pomoc dla dotkniętych klęską bezrobocia.

Pomoc taka i to być może w większym zakresie będzie konieczna i w naszym Zagłębiu. To też już teraz p. starosta Boxa wszczął akcję organizowania pomocy na okres zimowy dla bezrobotnych. Onegdaj w lokalu KKO w Będzinie odbyło się zebranie przedstawicieli samorządów, instytucyj państwowych, związków i organizacyj społecznych. P. starosta zaznajomił zebranych z działalnością Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym oraz apelował do wszystkich, aby przeprowadzili odpowiednią propagandę wśród społeczeństwa, aby pospieszyło z ofiarami.

—oOo—

Straciła mowę

WSKUTEK UPADKU ZE SCHODÓW

Mieszkanka Czeladzi niejaka Kucembowa, schodząc po schodach, potknęła się tak fatalnie, że spadła z pierwszego piętra.

Wskutek upadku nieszczęśliwa kobieta doznała poważnych obrażeń oraz zaniemówiła.

Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

—oOo—

× **POŻYCZKĄ NARODOWĄ MOŻNA NADAL PŁACIĆ ZALEGŁOŚCI W UBEZPIECZALNIACH.** Jak wiadomo, ubezpieczalnie społeczne przyjmowały obligacje 6 proc. Pożyczki Narodowej na spłatę niektórych zaległości, powstałych w czasie do 1 kwietnia 1935 r. Obecnie Ministerstwo opieki społecznej przedłużyło ten czasokres do dnia 1 stycznia 1936 r., co umożliwi spłatę długów obligacjami pożyczki przez licznych dłużników instytucyj ubezpieczeniowych.

OFIARY

Zł. 5 na FOM 5 ratę wpłaciła firma Akwawit.

Prezes Zakł. Przem. Włókienniczego p. Wilhelm Schön wpłacił na ręce p. d-rowej Kozłowskiej tytułem ofiary na ociemniałych zł. 10

Prosimy naszych zamiejscowych i miejscowych P. T. Prenumeratorów o wpłacenie prenumeraty za PAZDZIERNIK 1936 r.

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego"

KRONIKA ZAWIERCIA

× **BACZNOŚĆ POWSTAŃCY ŚLĄSCY!** W niedzielę o godz. 14 w lokalu własnym odbędzie się pierwsze organizacyjne zebranie uczestników powstania śląskiego. B. powstańcy śląscy z Zawiercia i powiatu Zawierciańskiego winni przybyć wraz z dokumentami na organizacyjne zebranie.

„CZUWAJ“ DODATEK HARCERSKI ROK II Nr. 79

Idziemy naprzód, wytrwale...

Po rozpoczęciu nowego roku pracy Chorągwi Zagł.

I dzisiaj, jak w roku ubiegłym zgłaszamy się w kwaterze Kom. Chor. prof. Hm. J. Brzezińskiego, informując się o postępach i rezultatach nakreślonego przed rokiem programu, który jest konsekwentnie realizowany przez starszyznę Chorągwi, pod czujnem okiem komendy i kierownictwa.

— Jak się przedstawia pokłosie tegorocznej akcji letniej?

— Biorąc pod uwagę trudności w zdobywaniu funduszów—zupełnie zadawalająco. Około 40 proc. harcerzy spędziło lato na koloniach, kursach i obozach — odpowiada — odpowiada druh haremistrzów. W każdym razie, tegoroczna akcja letnia wedle prowizorycznych obliczeń będzie większa od zeszłorocznej o 50 proc.

— Z kolei pamiętając jaką troską głęboką jest kwestia powiększenia kadr instruktorskich — rzucamy nowe pytanie wodzowi chorągwi, zapytując o akcję kształcenia.

— Chorągiew urządziła 4 kursy instruktorskie, 1 kurs drużynowych, 3 kursy zastępowych, 2 kursy wodzów zuchowych. Ogółem zostało przeszkolonych około 300 młodych instruktorów.

— Jest to zatem cyfra imponująca, i gdy się ją doda do dzisiejszego korpusu instruktorów Chorągwi znajdzie się chyba wśród czołowych, posiadających tak liczną rzeszę instruktorską.

— Tak jest. A w każdym razie już dzisiaj — brak rąk kierowniczych nam nie zagraża. Muszę dodać, że podczas feryj zimowych odbędzie się dalszy etap szkolenia. Komenda zdaje sobie sprawę, że zwiększenie kadr instruktorskich — to podniesienie ilościowe i jakościowe stanu harcerstwa Chorągwi.

— Chciałbym przy sposobności zapytać, jak się przedstawia sprawa „Wyścigu Pracy Harcerzy“ na terenie Zagłębiowskich hufców?

— Wyścig pracy obowiązuje wszystkie drużyny. Jest to czołowe zagadnienie na najbliższy okres. W hufcach, zostali powołani komisarze wyścigu, którzy na wyznaczonych odcinkach kierują temi pracami i nad ich racjonalnem prowadzeniem czuwają.

— Czy Komenda Chorągwi wysuwa w związku z tegoroczną akcją letnią jakie nowe wytyczne na nowe, najbliższe lato?

— Dążeniem Komendy będzie zapewnienie spędzenia na łonie przyrody każdemu harcerzowi przynajmniej paru tygodni.

Większy nacisk zostanie położony na turystykę. Obozy wędrowne otrzymają specjalne wskazówki. W Komendzie dla tych celów został powołany Wydział Turystyki.

— Jedno jeszcze, niezmiernie dla nas ważne pytanie. Jakie dało rezultaty hasło rzucone przed rokiem — ofenzywy na młodzież.

— Powstały już związki drużyn w Modrzejowie, Dańdówce, Wolbromiu, Pilicy, Porębie, Siewierzu, Koziegłowach, Poraju, Żarkach. Są robione starania o objęcie większych wsi. Niektóre z tych zawiązków zostaną w najbliższym czasie zalegalizowane.

A zatem nowy rok upłynął b. pracowicie i dał owoce. Dziękujemy serdecznie. — Czuwaj!

Z. B.

Jak hracerze zagłębiowscy

uczcili jubileusz przewodniczącego ZHP.

Według podanej zapowiedzi w prasie odbyła się w ub. sobotę uroczystość poświęcenia i otwarcia Składnicy harc. w Sosnowcu.

Ceremoniału poświęcenia dokonał ks. kapelan St. Piwnicki, który z kolei wygłosił do zebranych gości i instruktorów harc. serdeczne przemówienie, podnosząc ważność placówki i jej głębokie znaczenie.

Po ks. kapelanie zabrał głos komendant Chor. hm. J. Brzeziński, stwierdzając, że harcerstwo konsekwentnie realizuje swoje zamierzenia gospodarcze.

Na zakończenie uroczystości odbyło się skromne przyjęcie, w którem wzięli udział wszyscy obecni. Sympatyczną atmosferę harcerską potęgował fakt, że w dniu tym przewodniczący ZHP., dr. wojewoda Michał Grażyński obchodził jubileusz włodarzenia ziemicą śląską i swoje imieniny.

Wkrótce też, do Katowic wyjechała delegacja instruktorów, aby druhowi przewodniczącemu w Jego święto złożyć podarek, meldując o otwarciu przez Chorągiew zagłębiowską własnej Składnicy.

Zawody żeglarzy

zagłębiowskiej Chorągwi harcerzy

Dnia 11 października rb. odbędzie się na Białej Przemszy na trasie Maczki — Niwka wyścig kajakowy Dwójek i Jedynek o nagrodę przechodnią i tytuł mistrza Chorągwi Zagł.

W zawodach biorą udział wszystkie zastępy i drużyny żeglarskie Chorągwi, zgłaszając zawodników w najbliższym czasie na adres Komendy Chor. Referat żeglarski (pilot phm. G. Szpajdel).

Zawodnicy dojeżdżają koleją do Maczek, a po zawodach nastąpi odjazd ze stacji Mysłowice (tamże nadawanie kajaków). W razie niepogody zawody odbędą się dn. 18 października rb.

Szczegółowe informacje w rozkazie Kom. Chor.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, bieg żeglarski zapowiada się niezwykle interesująco i oprócz nowego wawrzynu, przyniesie żeglarzom moc pięknych widoków, w którą obfituje malownicza, dobrze opracowana trasa wyścigu.

Co słychać w Z. H. P.

Z PRAC GŁ. KWATERY HARCERZY

W dniach 26 i 27 bm. w osiedlu Rejówka k. Ker odbyła się zamknięta odprawa członków czynnych Głównej Kwatery Harcerzy. Między innymi wygłoszono trzy referaty: „Program pracy Głównej Kwatery Harcerzy i ZHP na okres najbliższy“ (wygł. sędzia A. Olbromski — naczelnik harcerzy). „Główna Kwatera Harcerzy, jako ośrodek pracy i myśli harcerskiej“ (wygł. p. Marian Wierzbiański, wiceprzewodniczący ZHP.). Obradom przewodniczył sędzia Antoni Olbromski, naczelnik harcerzy.

ZJAZD NACZELNEJ RADY HARC.

W dniu 1 listopada rb. odbędzie się w Warszawie, w lokalu Naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego przy ul. Wiejskiej nr. 3 m. 2 zjazd naczelnej Rady harcerskiej. Obrady zjazdu przewidują m. in. uchwalenie regulaminu NRH, sprawozdanie naczelniczki harcerek i naczelnika harcerzy z akcji letniej, rozpatrzenie wniosków przekazanych NRH przez zjazd walny ZHP. uchwalenie budżetu naczelnictwa ZHP na rok 1937 i.d.

W przeddzień odbędzie się odprawa komendantów Chorągwi harcerzy.

SKAUCI AMERYKAŃSCY PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO ZLOTU

Amerykańska organizacja skautowa nadesłała w dniach ostatnich serdeczne zaproszenie dla Zw. Harcerstwa Polskiego do wzięcia udziału w wielkim amerykańskim jubileuszowym zlocie skautowym, który odbędzie się w Waszyngtonie w dniach od 30 czerwca do 9 lipca 1937 r.

W olbrzymim obozie zlotowym znajdzie pomieszczenie około 30.000 skautów amerykańskich, oraz zagranicznych, przy czym zaznaczyć należy, że sama amerykańska organizacja skautowa skupia w swych szeregach przedstawicieli 40 narodowości.

Jak wiadomo, jubileuszowy zlot skautów amerykańskich, organizowany z okazji 25-lecia skautingu w Stanach Zj. Am. Półn. miał początkowo odbyć się w lecie rb., jednakże w ostatniej chwili został odwołany specjalnym rozporządzeniem prezydenta Roosevelta z powodu panującej podówczas w Stanach Zjednoczonych epidemji paraliżu dziecięcego.

Archiwum „ósemki“ sosnowieckiej

(lata 1910 — 1920)

Najpiękniejszymi i najbardziej wzruszającymi są papiery (listy) pierwszego drużynowego 8 ZDH. dha Mariana Skorupy vel Skibińskiego (pseudonim Piast). Jakżeż ujmują za serce te listki skautów, pisane nieraz na skrawkach papieru, z torebek lub opakowania! Tu otwierają serca swoje mali skauci i zwierzają się czemu na zbiórki nie mogą chodzić (z braku obuwia).

Na pierwszej fotografii drużyny widać kilku skautów boso, a reszta jest w trepkach z drzewa. Jest również w aktach tablica psychologiczna Baden-Powella, rysowana przez Aleksandra Mierzejewskiego. Oprócz tego, że w drużynie 8 ZDH. była prowadzona kronika, bardzo wiele jest opisów z wycieczek skautów opisanych przez harcerzy na osobnych kartkach, a mianowicie: do Ząbkowic (opisał M. Łyszczarz), do Dąbrówki (T. Podgórski), do Okradzionowa (Będkowski) i prócz tego Antosiaka, Miśkiewicza, Widlińskiego, Podolskiego, Morawskiego, Żakowskiego, Nawrota, Pechowskiego-Prysaka.

W lutym 1917 r. dano skautom ankietę pt. „Jak rozumiem pracę w plutonie i jak ją zamierzam prowadzić“. Odpowiedzi dochowały się do dzisiaj. Są to odpowiedzi plutonowych: Imacha, Antosiaka, Wacława Żakowskiego, Stefana Krzypkowskiego, H. Olearczyka, Morawskiego, Zabiegały.

Skauci ci byli plutonowymi w Ósemce“ lub „Dwójce“. Niezwykle cenne i dobrze zachowane są akta i rozkazy Naczelnego Inspektoratu Harcerstwa Polskiego z lat 1916, 1917, 1918 i 1919. Z nich dowiedzieć się można jak harcerze (skauci) w tych czasach się zbierali i jak pracowali (programy prac dla hufców i drużyn) jak harcerze szli w bój w 1920 r.

Również cenne są zaświadczenia milicji górnośląskiej o braniu udziału w powstaniu śląskim przez skautów: śliwę Władysława i Szkutnika Stefana.

Józef Prus - Płonka

ZE SZKOŁY INSTRUKTORÓW ZUCHOWYCH

Z dniem 15 maja 1937 r. akcja szkoły instruktorów zuchowych zostanie przekazana centralnej szkole instruktorskiej harcerstwa męskiego, która mieścić się będzie w szeregu własnych budynków w Górkach Wielkich na Śląsku.

Działalność szkoły instruktorów zuchowych w Nierodzimiu w bieżącym roku polegać będzie na udzielaniu pomocy chorągwiom w zakresie kształcenia starszyzny zuchowej, dalszemu przepracowywaniu trudniejszych zagadnień metodyki zuchowej oraz szkoleniu instruktorów, pragnących specjalizować się w pewnych szczególnych zagadnieniach pracy zuchowej.

„Słonecznie nam!“

Skowronkom, Orlętom, Wróblom i Mysikrólikom.

Czy też w wszystkich drużynach
Rozrzuconych w przestrzeni
Tyle szczęścia się mieni,
Taka bije ochota —
Jak w tej rzeszy słonecznej.
Co wróciwszy ze Świnnej
Rzuca uśmiech promienny
I nić wiąże ze złota...

Czy też wszystkim zastępom
Wracającym z oddali,
Wzrok się ogniem zapalił
I tak serce łomocze —
Jak tej rzeszy słonecznej,
Co junaczym mknie szykiem
I uderza okrzykiem
Brawurowym, ochoczym...

Witeź

Kronika harcerska

OTWARCIE SKŁADNICY. W ub. sobotę odbyło się w Sosnowcu otwarcie Składnicy Harcerskiej, której zadaniem jest zaopatrywanie całej Chorągwi w potrzebny sprzęt i ekwipunek.— Składnica mieści się przy ul. Warszawskiej nr. 1-8.

PRZYZNANIE WYŻSZYCH STOPNI. Rozkazem Kom. Chor. L. 10-36 otrzymali stopień Harcerza Rzeczypospolitej: śp. Bohdan Janiszowski, Bolesław Kopciarz, St. Żabicki, Lesław Wysocki oraz phmistrze: Wł. Sobieraj i J. Winkiel.

BACZNOŚĆ INSTRUKTORZY! Listem GKH. z dn. 4.9. 36 r. zmieniony został termin rejestracji instruktorów na dzień 20 października. Do tego dnia należy karty rejestracyjne złożyć w Komendzie Chorągwi.

GÓRĄ ZAGŁĘBIE! W związku z rozpoczętym wyścigiem pracy i wysyłaniem meldunków do druha naczelnika dowiadujemy się, że według prowizorycznych obliczeń pierwsze miejsce ma w chwili obecnej Chorągiew Zagłębiowska, której 20 proc. zastępów harcerzy spełniło obowiązek.

W GRODŹCU. Dnia 18 ub. m. odbyło się w Grodźcu zebranie rodziców harcerzy, zuchów dziewczynek i chłopców z następującym porządkiem: 1) sprawozdanie kasowe i wychowawcze z kolonii zuchowych w Łękawie; 2) referat o organizacjach wyższej użyteczności publicznej i ZHP.; 3) trzech letni „Wyścig pracy“; 4) Rodzice a młodzież harc. — wygłosił druh Wł. Flak. Na zebraniu byli obecni zastępowi 50 ZDH i wodzowie zuchów.

BĘDZIŃSKI HUFIEC HARCEREK. W dniu 20 ub m. będziński hufiec harcerek rozpoczął rok harcerski mszą św. w kościele będzińskim. Kazanie okolicznościowe o wartości organizacji ZHP wygłosił kapelan hufca ks. Uchto za co komenda hufca składa serdeczne „Bóg zapłać“. Po mszy św. hufiec udał się do pomnika poległych bohaterów Ojczyzny 11 p. p. gdzie komendantka hufca złożyła u stóp wiązankę kwiatów.

W dniu 1 października o godz. 17 w szkole „Promyka“ w Będzinie, odbędzie się odprawa drużynowych hufca będzińskiego harcerek.

SPORT

Isohollo i Ny startują definitywnie w Warszawie

Sekcja lekkoatletyczna Legii otrzymała w poniedziałek depesze od związków finlandzkiego i szwedzkiego z zawiadomieniem, że zawodnicy Isohollo (Finlandia) oraz Ny (Szwecja) przyjadą napewno na zawody międzynarodowe do Warszawy, organizowane przez Legię 10 i 11 października.

Przeciwnikiem Isohollo będzie Ny, który zmierzy się z Finlandczykiem pierwszego dnia w biegu na 3 km., a drugiego dnia w biegu na 5 km.

Isohollo jest mistrzem olimpijskim w biegu 3 km. z przeszkodami w latach 1932—1936, a nadto posiada 5 rekordów światowych na 4 mile, 7 mil, 8 mil, 9 mil i 15 km. Czas jego na 3 km. wynosi 8.19, a na 5 km. 14,18.

Szwed Ny jest rekordzistą Szwecji w biegach na 800 m. (1.50,2) i 1.500 m. (3.52,8). Zmierzy się on pierwszego dnia na 800 m. z Kucharskim, Gąsowskim i Maszewskim, a drugiego dnia na 1.500 m. z Kucharskim.

Nadto drugiego dnia odbędzie się próba bicia rekordu polskiego na 500 m przy udziale rekordzisty Maszewskiego (1.06.8) i Gąsowskiego.

Poza tym projektowane jest sprowadzenie Zasłony (Białystok), który w biegach na 100 i 200 m zmierzy się z Trojanowskim. W skokach startować będzie Hoffman oraz liczni zawodnicy warszawscy.

Z CAŁEJ POLSKI

JESZCZE JEDNA ZMIANA W SĄDOWNICTWIE.

Według wiadomości z kół sądowych, wice-prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, p. Sawicki, ma przejść wkrótce na stanowisko prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie na miejsce p. Kazimierza Rudnickiego, który, jak wiadomo, został przeniesiony na stanowisko prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

POWRÓT SS. „KRAKOWA" Z MEKSYKU.

We wtorek przybył do Gdyni s. s. „Kraków" po 4-miesięcznej podróży do Meksyku. Statek przywiózł większy transport surowej kawy, który oddany został do miejscowej palarni. Po 4-dniowym pobycie w Gdyni s. s. „Kraków" udał się po raz drugi do Meksyku po następny transport tej samej kawy.

WRAŻENIA W PODZIEMIACH LATARNI MORSKIEJ.

Podziemia latarni morskiej Stefana Żeromskiego na przylądku Rozewskim, jak się okazuje stanowiły przed wiekami kaźń, gdzie przebywali więźniowie skazani przez sądy lęborsko - puckie. Niezależnie od odsiadywania kaźni w latarni, więźniowie pomagali ówczesnym latarnikom w pracy nad utrzymywaniem stałego ognia, palącej się w kotle smoły i płonących żagwi, na latarni morskiej. Kocioł z palącą się smołą stanowił w owych czasach znak świetlny dla płynących okrętów. Rodzemin dawnej kuźni są dobrze zachowane, istnieją jeszcze wnęki, gdzie więźniowie sypiali. Podziemia te służą dziś za piwnicę.

PROWOKACJE ŻYDOWSKIE NA UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM

W hollu uniwersytetu warszawskiego grupa żydów - komunistów zaczęła wznosić okrzyki na cześć „żydowskiej, komunistycznej Łodzi". Oburzona tym młodzież akademicka zażądała od awanturników, aby opuścili teren uczelni. Wobec sprzeciwu z ich strony doszło do starcia, w wyniku którego 10 żydów zostało dotkliwie poturbowanych.

Ponieważ stwierdzono, iż bojówka żydowsko - komunistyczna składała się z osobników, sprowadzonych z ulicy, władze uczelni zaprowadziły kontrolę legitymacji przy wejściu.

WYPADKI Z BRONIĄ SPOWODOWANE NIEOSTROŻNOŚCIĄ

Ernest Nawara, mieszkaniec Piastowa pod Warszawą, w mieszkaniu własnym, manipulując rewolwerem, spowodował wystrzał. Kula ugodziła w brzuch stojącego obok szwagra Nawary, Hermana Żurka. Rennego przewieziono do szpitala, gdzie wkrótce zmarł. Sprawcę mimowolnego zabójstwa aresztowano.

W zaścianku Pusta Nowina, w powiecie Wilejskim wstrząsające wrażenie wywołała śmierć 9-letniego chłopczyka Wincentego Karpowicza, który zastrzelił się najprawdopodobniej w czasie zabawy z rewolweru swego wuja. O tragicznym tym wypadku zameldowała policji matka chłopczyka nie umiejąc ustalić okoliczności, w jakich nastąpił zgon dziecka. Nie ma dwóch zdań, że był to w istocie rzeczy tylko wypadek, a nie samobójstwo. Na miejsce wypadku przybył sędzia śledczy, który wdrożył dochodzenie.

DROBNE OGŁOSZENIA

UWAGA: b. pracownicy fabryki sztyftów p. Władysława Adamskiego w-m., ul. Pusta 21 a mianowicie:

Polak Edmund
Kredycka Helena
Sobczyk Natalia
Kopciówna Helena
Ciszewska Sabina
Rączka Wacława
Gwiazda Lucyna
Wojciechowska Aniela
Majcherek Stanisława
Majcherek Leokadia
Kaleta Marja
Kaleta Aniela
Derbisz Rozalia
Piekielna Leokadia
Rokicka Stanisława
Morkska Janina

proszeni są we własnym interesie o zgłoszenie do dni 10-ciu w Biurze Ewidencji Ubezpieczalni, swych personalji w celu właściwego zaliczenia im przebiegów ubezpieczeniowych.

Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu.

5491

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy d... po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI